

MARIAN BANASZAK

KS. PROF. DR HAB. EUGENIUSZ HIERONIM WYCZAWSKI

Ksiedza Profesora znam osobiście od 1952 roku, gdy zacząłem na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego studia specjalistyczne z historii Kościoła i uczestniczyłem w Jego wykładach z nauk pomocniczych. Nie wystarczyłoby to jednak do wygłoszenia mojego referatu. Na szczęście, istnieją trzy publikowane biogramy Ksiedza Profesora: 1. w książce *XX lat Akademii Teologii Katolickiej, Księga Pamiątkowa 1954—1974* (Warszawa 1976), 2. w informatorze biograficznym *Kto jest kim w Polsce 1984'* (Warszawa 1984 s. 1110—1111), 3. najobszerniejszy i do mego tematu najprzydatniejszy, autorstwa ks. bp E. Ozorowskiego, w *Słowniku Polskich Pisarzy Franciszkańskich* (Warszawa 1981 s. 536—343).

NAUKOWE CURRICULUM VITAE

Nie można w pełni zrozumieć czyjejkolwiek działalności naukowej, jeżeli nie uwzględni się jego tzw. życiorysu naukowego. Kilka więc faktów z tego życiorysu Ksiedza Profesora:

— urodzony 2 III 1918 r. w Wiązownicy koło Jarosławia, tamże uczęszczał do szkoły powszechnej, od razu dodam: *Kościelne dzieje Wiązownicy*, to temat pracy magisterskiej Ksiedza Profesora (dobre okazanie gniazdu rodzinnemu wdzięcznej pamięci);

— miał Książd Profesor szczęście uczęszczać od 1928 roku do gimnazjum staroklasycznego w Jarosławiu i zdobywać — oprócz innych ważnych wiadomości — cenną dla historyka znajomość języków starożytnych: hebrajskiego, greckiego i łacińskiego;

— po odbyciu nowicjatu u Bernardynów w Leżajsku (od 4 IX 1933) kontynuował naukę gimnazjalną tego samego typu w Prywatnej Szkole Średniej w Sokalu i tamże złożył maturę

(12 V 1937) w Państwowym Gimnazjum im. A. Malczewskiego;

— studia filozoficzno-teologiczne odbył w Wyższym Seminarium Duchownym OO. Bernardynów we Lwowie, a po wybuchu II wojny światowej w Kalwarii Zebrzydowskiej;

— święcenia kapłańskie przyjął 8 czerwca 1941 roku w Krakowie, a przebywając nadal w Kalwarii Zebrzydowskiej, prowadził dla kleryków lektorat języka greckiego i hebrajskiego;

— dobra znajomość tych języków skłoniła przełożonych zakonnych do typowania Księdza Profesora na studia specjalistyczne z bibliistyki, wybrał jednak historię Kościoła i już w latach okupacji zbierał źródłowe materiały do kościelnych dziejów Wiązownicy i Kalwarii Zebrzydowskiej;

— podczas okupacji wykorzystał także możliwość studiowania (w tajnym nauczaniu UJ) historii Kościoła, pod kierunkiem ks. prof. Tadeusza Glemmy;

— immatrykulowany oficjalnie (1 V 1945), zaraz po wyzwoleniu Krakowa, uzyskał 25 lipca 1945 roku magisterium z teologii na podstawie wspomnianej już pracy o kościelnych dziejach Wiązownicy;

— promocję na doktora teologii w zakresie historii Kościoła miał 12 lutego 1947 roku, po obronie dysertacji *Dzieje Kalwarii Zebrzydowskiej*; praca ta wydana w Krakowie w tym samym roku rozpoczyna długi szereg (ponad 840) drukowanych publikacji Księdza Profesora;

— rozprawa *Biskup Piotr Gembicki*, której recenzentami byli: ks. prof. T. G l e m m a, ks. prof. Z. O b e r t y ń s k i, i ks. prof. J. K r z e m i e n i e c k i, stała się podstawą habilitacji na UJ w 1952 roku;

— tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego zyskał 29 września 1956 roku, a profesora zwyczajnego uchwałą Rady Wydziału Teologicznego ATK już w 1966 roku, lecz nominację Rady Państwa wręczono mu dopiero w 1975 roku.

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWO-DYDAKTYCZNA

W działalności naukowo-dydaktycznej Księdza Profesora wyraźnie dostrzegam trzy okresy:

1. okres ścisłego związku z Wydziałem Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1943—1954;

2. okres formalnego związku z nowo utworzoną Akademią

Teologii Katolickiej w Warszawie, lecz nadal kontynuowanej w Krakowie działalności dydaktycznej i naukowej, 1954—1961;

3. okres ścisłego związku z Akademią Teologii Katolickiej, od 1961 roku aż do dzisiaj.

W pierwszym okresie był Ksiądz Profesor asystentem na Wydziale Teologicznym UJ, przy katedrach: historii Kościoła w Polsce (jej kierownik — ks. prof. Tadeusz Glemma) i historii Kościoła Powszechnego (kierownik katedry — ks. prof. Teofil Długosz). Jako asystent (Ksiądz Profesor podał, że od 1 IV 1945, a bp E. Ozorowski, że od lipca 1945 roku) prowadził proseminarium i uczył języków klasycznych: hebrajskiego i greckiego. Pisał także swoje prace dyplomowe (wszystkie one: magisterska, doktorska i habilitacyjna powstały wówczas w Krakowie) oraz artykuły naukowe i recenzje, publikując je głównie w *Polskim Słowniku Biograficznym* i naukowym czasopiśmie „*Polonia Sacra*”, m.in. opracował i opublikował zwięzłą *Kronikę Wydziału Teologicznego UJ* za lata 1945—1952/53 (Pol. Sacra. R.o: 1953 s. 80—87, 172—173).

W drugim okresie, choć formalnie przeniesiony jako etatowy docent na Wydział Teologiczny nowo utworzonej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, mieszkał nadal w Krakowie, gdzie prowadził zajęcia dydaktyczne dla kleryków Krakowskiego Metropolitalnego Seminarium Duchownego i OO. Kapucynów. Do Warszawy dojeżdżał z wykładami w latach 1954—1957. Tuż przed „Październikiem” (29 IX 1956) otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego, lecz już w następnym roku kalendarzowym wziął bezpłatny urlop (podobnie jak inni profesorowie z Krakowa). Kontynuował wszakże dawne zajęcia dydaktyczne w Krakowie i przyjął nowe w Seminarium Duchownym Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej oraz w Międzyzakonnym Studium Pastoralnym, które zorganizował (1958) w Krakowie i którym przez jeden rok kierował. Ważniejsze wszakże dla nauki było to, że pełnił funkcję archiwariusza swojej zakonnej prowincji, dzięki czemu mógł urządzić archiwum prowincji, uporządkować i spisać jego zbiory. Pogłębił przez to swoją więź z archiwistyką, a owocem tego stała się publikacja *Katalog Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie*.

W pierwszym i drugim okresie swojej działalności organizacyjno-dydaktycznej należał Ksiądz Profesor do Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie (od 1946 roku), w którym przez wiele lat pełnił funkcję sekretarza (1949—1957), a przez dwa lata prezesa (1959—1960).

W trzecim okresie, rozpoczętym stałym zamieszkaniem w Warszawie w 1961 roku, a trwającym do dzisiaj (26 lat), najwięcej było tej działalności organizacyjno-dydaktycznej. Najważniejszymi jej etapami — według mojego zdania — stały się:

— pełnienie z wyboru funkcji dziekana Wydziału Teologicznego w latach 1964/65 i 1965/66, a więc w okresie ważnym, w którym Akademia Teologii Katolickiej znajdowała się na drodze rozwoju, mimo tysięcznych trudności, jakich nie miała i nie ma chyba żadna wyższa uczelnia w Polsce;

— zorganizowanie w ramach Wydziału kierunku specjalizacji z historii Kościoła (Sekcji Historii Kościoła), którego kuratorem jest Ksiądz Profesor od początku jego istnienia do dzisiaj; ten kierunek i inne nauki historyczne (historia sztuki, archeologia chrześcijańska itp.) stały na takim poziomie specjalizacji, że można było podjąć starania o utworzenie Wydziału Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych;

— zainicjowanie i zorganizowanie trzech serii wydawniczych naukowych: 1. *Bibliografii Historii Kościoła w Polsce*, 2. *Studiów z historii Kościoła w Polsce*, dla publikowania rozpraw doktorskich z tej dziedziny, obronionych na Wydziale Teologicznym ATK, 3. *Słownika Polskich Teologów Katolickich*;

— współpraca w towarzystwach naukowych: 1. w Sekcji Historii Kościoła Polskiego Towarzystwa Teologicznego, której wiceprzewodniczącym był Ksiądz Profesor przez wiele lat (do 1985 roku); w Polskim Towarzystwie Historycznym, którego członkiem jest od 1969 roku, 3. w Komisji Historii PAN, od 1978 roku.

Jako członek i wiceprzewodniczący Sekcji Historii Kościoła PTT jest Ksiądz Profesor znany starszym i młodszym uczestnikom corocznych spotkań historyków Kościoła z dwóch przyczyn: systematycznego udziału we wszystkich spotkaniach (co, niestety, nie znamionowało i nie znamionuje niejednego starszego, a nawet młodszego historyka Kościoła w Polsce) oraz żywego (czy raczej ożywiającego) i wnikliwego zabierania głosu w dyskusjach; nie mówiąc o wygłaszaniu starannie przygotowanych referatów.

Bibliografię Historii Kościoła w Polsce nie tylko Ksiądz Profesor zainicjował, ale był także redaktorem jej trzech pierwszych tomów (za lata 1944—1970). Nie wiem, czy każdy z nas zwrócił uwagę, że w kolejnym tomie, za lata 1978—1979, znajduje się dedykacja: „Inicjatorowi i pierwszemu Redakto-

rowi ks. prof. dr hab. Eugeniuszowi Hieronimowi Wyczawskiemu w hołdzie". We Wstępie zaś, napisanym 1 listopada 1983 r., czytamy: „Inicjator i pierwszy redaktor Bibliografii, ks. prof. dr hab. Eugeniusz H. Wyczawski, ukończył 65 rok swego pracowitego i dla nauki historycznej zasłużonego życia. W ubiegłym roku akademickim (czyli 1983/84) upływa także 30 lat Jego działalności naukowej i dydaktycznej w Akademii Teologii Katolickiej. Nie mając możliwości dedykowania Księdzu Profesorowi znakomitszego dzieła, składamy mu w hołdzie ten tom Bibliografii historii Kościoła w Polsce, którą inicjując, dał uczonym cenną pomoc w ich poszukiwaniach historycznych” (s. 10).

Fragmentarycznie przedstawioną działalność organizacyjno-dydaktyczną Księdza Profesora należy zakończyć tym, co jest zawsze wielką, a może największą profesorską radością: wspomnieniem wypromowanych magistrów, doktorów i doktorów habilitowanych. Ze znanego co do wymagań seminarium naukowego Księdza Profesora wyszło około 40 magistrów, do których trzeba dodać korzystających z niego (w liczbie nie do ustalenia) magistrów historii Kościoła, promowanych przez innych profesorów ATK, gdyż na kierunku specjalizacyjnym tego przedmiotu obowiązują magistrantów dwa seminaria naukowe i wielu wybiera jako drugie właśnie seminarium naukowe Księdza Profesora. Swoich doktorów wypromował Ksiądz Profesor dziewiętnastu, a także przyczynił się jako recenzent do promocji kilkunastu doktorów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu i na Uniwersytecie w Toruniu. Jako recenzent ma wkład w habilitacje 9 osób na ATK i dwóch na KUL, oraz w uzyskanie przez kilka osób tytułu naukowego profesora. Każdy, kto jest promotorem prac magisterskich i doktorskich, kto pisze recenzje rozpraw habilitacyjnych i dorobku naukowego na awans profesorski, wie, jak uciążliwe i wymagające kompetencji jest to zajęcie.

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWO-BADAWCZA

Posiadany przeze mnie wykaz bibliograficzny publikacji Księdza Profesora obejmuje 851 książek, artykułów i recenzji, wydrukowanych oraz oddanych i przygotowywanych do druku.

Tak wielkiego dorobku naukowego nie sposób omówić, wskażę więc tylko na dziedziny wiedzy historycznej, którą ubogaca.

Przed dziesięciu laty sam Ksiądz Profesor pisał, że jego publikacje zajmują się: wewnętrznymi dziejami Kościoła w Polsce na przełomie XVI i XVII wieku, archiwoznawstwem i historią Kościoła w Królestwie Kongresowym. Takie określenie kierunków badań naukowych nie eksponuje publikacji, które stały się narzędziem pracy w warsztacie naukowym każdego historyka, zajmującego się dziejami Kościoła w Polsce.

Bez znajomości archiwaliów i ich wykorzystania nie może być pracy badawczej historyka.

Ksiądz Profesor wyklada studentom archiwoznawstwo od początku swej działalności dydaktycznej i opracował dla nich skrypt z tej dyscypliny wiedzy, wydany — bez jego adiuścacji i korekty — w 1956 roku pt. *Wprowadzenie do studiów w archiwach kościelnych*. Archiwom i archiwoznawstwu poświęcił kilka publikacji. Najważniejsze jednak, że jest bliski ukończenia podręcznika archiwoznawstwa pt. *Introdukcja do studiów w archiwach kościelnych*.

Biografistyka jest dziedziną historycznych prac, której dotyczy najwięcej publikacji Księdza Profesora. Wspomniałem już, że zaczął je od artykułów w Polskim Słowniku Biograficznym. Dziełem dziś już fundamentalnym jest i chyba długo będzie jedyny w swoim rodzaju ze względu na zestawy bibliografii *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, w którym Ksiądz Profesor umieścił ponad 300 biogramów. Wspomnieć trzeba osobno opracowany — z inicjatywy Księdza Profesora i pod jego redakcją — *Słownik Polskich Pisarzy Franciszkańskich*. Zawiera on 773 biogramy i odznacza się dwiema nowościami: 1. podaje biografie osób żyjących i wykaz ich publikacji oraz uściśla nomenklaturę zakonów św. Franciszka (s. 12). To pierwsze było i jest kontrowersyjne, choć podobną zasadę przyjęła przygotowywana *Encyklopedia Wielkopolski*. Wydaje mi się, że dobrze jest publikować rzeczowo opracowane biogramy osób żyjących, a zwłaszcza wykazy ich publikacji. Późniejszym historykom oszczędzi się takich żmudnych poszukiwań, jakie musieliśmy czynić przy opracowywaniu *Słownika Polskich Teologów Katolickich*. Pozwolę sobie na marginesie tego stwierdzenia wysunąć sugestię, by w ramach Sekcji Historii Kościoła PTT sporządzić takie opracowanie bio-bibliograficzne obecnie działających w Polsce historyków Kościoła i wydrukować je jako aneks, w którymś tomie *Bibliografii Historii Kościoła w Polsce*.

Biografistycy, z której korzysta się do opracowywania wielu innych zagadnień historycznych, służą też opublikowane przez

Księdza Profesora dwie monografie wybitnych osób Kościoła w Polsce: biskupa krakowskiego Piotra Gembickiego (1585—1657) i arcybiskupa warszawskiego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego (1822—1895). Dają one nie tylko wyczerpujący obraz życia i działalności obu hierarchów, ale także szereg cennych informacji o wielu ówczesnych ludziach. Monografia Felińskiego ma jeszcze dodatkowy walor: stanowi historyczną podstawę jego procesu beatyfikacyjnego.

Po wydaniu *Słownika Polskich Teologów Katolickich* ożywiła się polska biografistyka kościelna. Wydano *Polskich kanonistów (wiek XIX i XX)*. Wiadomo też o pierwszym (próbnym) zeszycie *Księży Społeczników w Poznańskim 1894—1919*. Księgarnia św. Jacka przygotowuje *Słownik biograficzny duchowieństwa na Śląsku*. Ułatwią one opracowanie biogramów dla *Encyklopedii Katolickiej*, czy też innych encyklopedii. W Poznaniu przygotowuje się *Encyklopedię Wielkopolski*. *Słownik Polskich Teologów Katolickich* oddał wielką przysługę nie tylko przez to, że pomógł sporządzić zestaw haseł dotyczących duchownych, ale stanowił argument za umieszczeniem tych nazwisk w encyklopedii. Wiadomo zaś, że redakcja *Wielkopolskiego Słownika Biograficznego* zignorowała nazwiska wybitnych nawet kapłanów tego regionu.

O dobrym zmyśle historyka świadczy umiejętność opracowywania publikacji, które wzbogacają warsztat innych historyków. Do takich dzieł Księdza Profesora zaliczam *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych* (Kalwaria Zebrzydowska 1985). Jest to wprawdzie praca zbiorowa, ale z inicjatywy Księdza Profesora, pod jego redakcją i z jego opracowaniem 100 klasztorów na 240 wszystkich uwzględnionych (pozostałych sześciu autorów opracowało 140 klasztorów). We wstępie słusznie podkreślił Książd Profesor, że opublikowane dzieło jest „swego rodzaju słownikiem geograficznym polskich bernardynów” (s. 9). A wiadomo, jak mało mamy w Polsce tego rodzaju publikacji. Karta tytułowa prezentowanego przeze mnie dzieła ujawnia cenny dodatek: *Krótką historię Zakonu Braci Mniejszych*, pióra Księdza Profesora. Sam autor tak podaje cel tego dodatku: „Umieszczenie na końcu dzieła krótkiej historii zakonu uzasadnia się kompletnym brakiem w polskiej literaturze historycznej jakiegokolwiek w tym względzie opracowania. A przecież tego rodzaju nawet zwięzły zarys pozwoli lepiej zrozumieć dzieje zakonu w Polsce” (s. 11). Sensowność takiego dodatku nie budziłaby wątpliwości nawet bez tego wyjaśnienia.

Interesujące jest to, że Ksiądz Profesor oddał do druku monografię Kalwarii Zebrzydowskiej, choć już została opublikowana (1947) jego dysertacja doktorska pod takim samym tytułem. Można się domyślać, że będzie to nowe opracowanie zagadnienia, świadczące o tym, że Ksiądz Profesor nie usuwa dawnych tematów z pola swej naukowej refleksji, ale udoskonalając własny warsztat badawczy, pragnie zaktualizować i uzupełnić przekazywaną wiedzę historyczną.

Ksiądz Profesor publikując pracę zbiorową o klasztorach bernardyńskich w Polsce, postawił we wstępie pytanie: „co z historii bernardynów czeka jeszcze na opracowanie?” (s. 14) i starał się ukazać te oczekujące na historyka zagadnienia. Na pewno wielu z obecnych tu historyków, zajmujących się nowożytnymi dziejami Kościoła, ma świadomość, ile jest jeszcze do zrobienia, zwłaszcza w historii XIX i XX wieku. Stało się jednak dobrze, że mamy okazję choć fragmentarycznie przypomnieć sobie, co i ile zrobił Ksiądz Profesor. Jest to jeden z wyrazów naszej wdzięczności i naszego uznania dla naukowej i dydaktycznej działalności Księdza Profesora. Niech będzie też zachętą dla Jego uczniów, by kontynuowali dzieło swego Mistrza!

M. Banaszak